

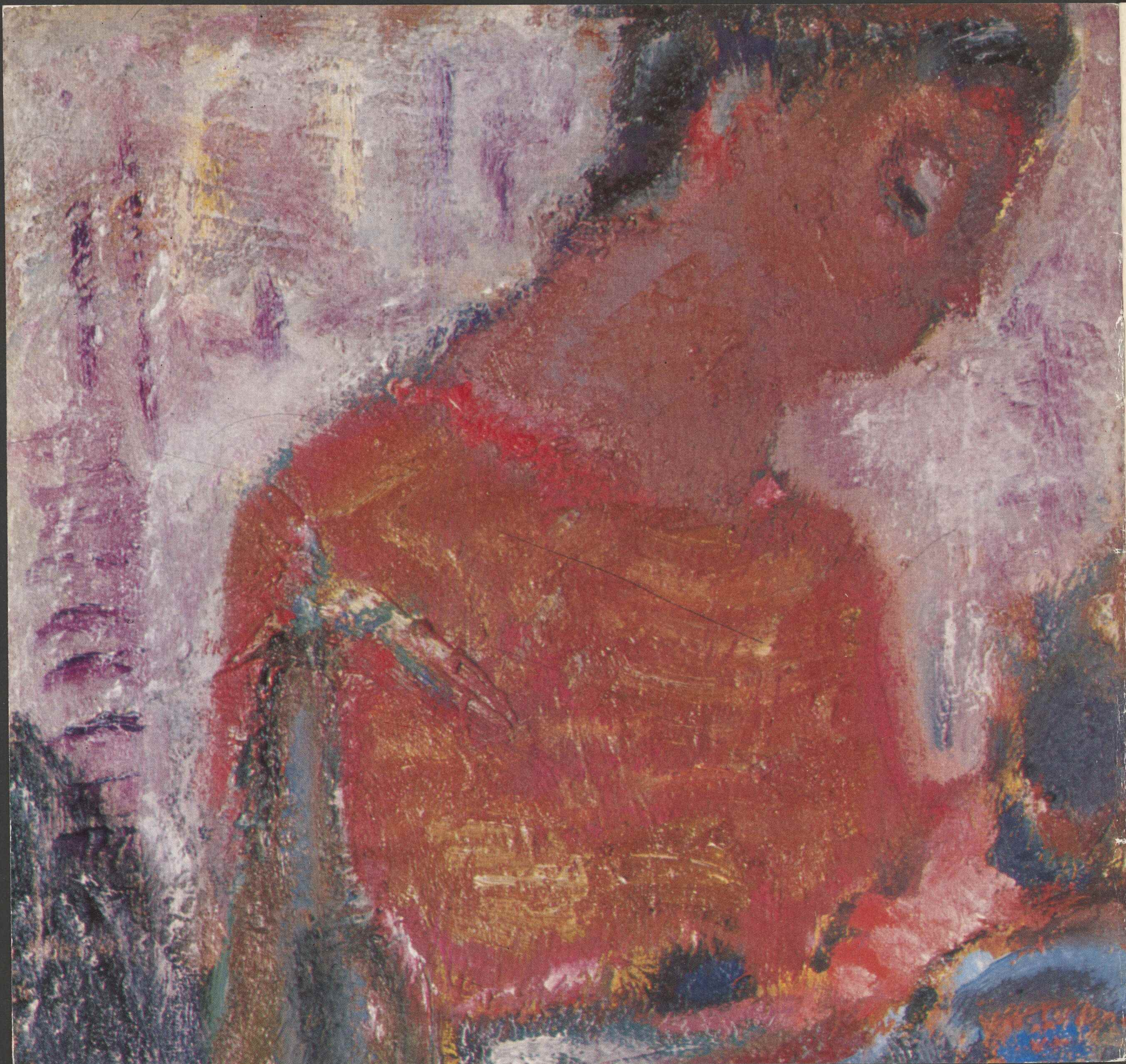
398/86

LEON MICHALSKI

malarstwo

wrzesień 1986





Ministerstwo
Kultury i Sztuki

Związek Polskich Artystów
Malarzy i Grafików

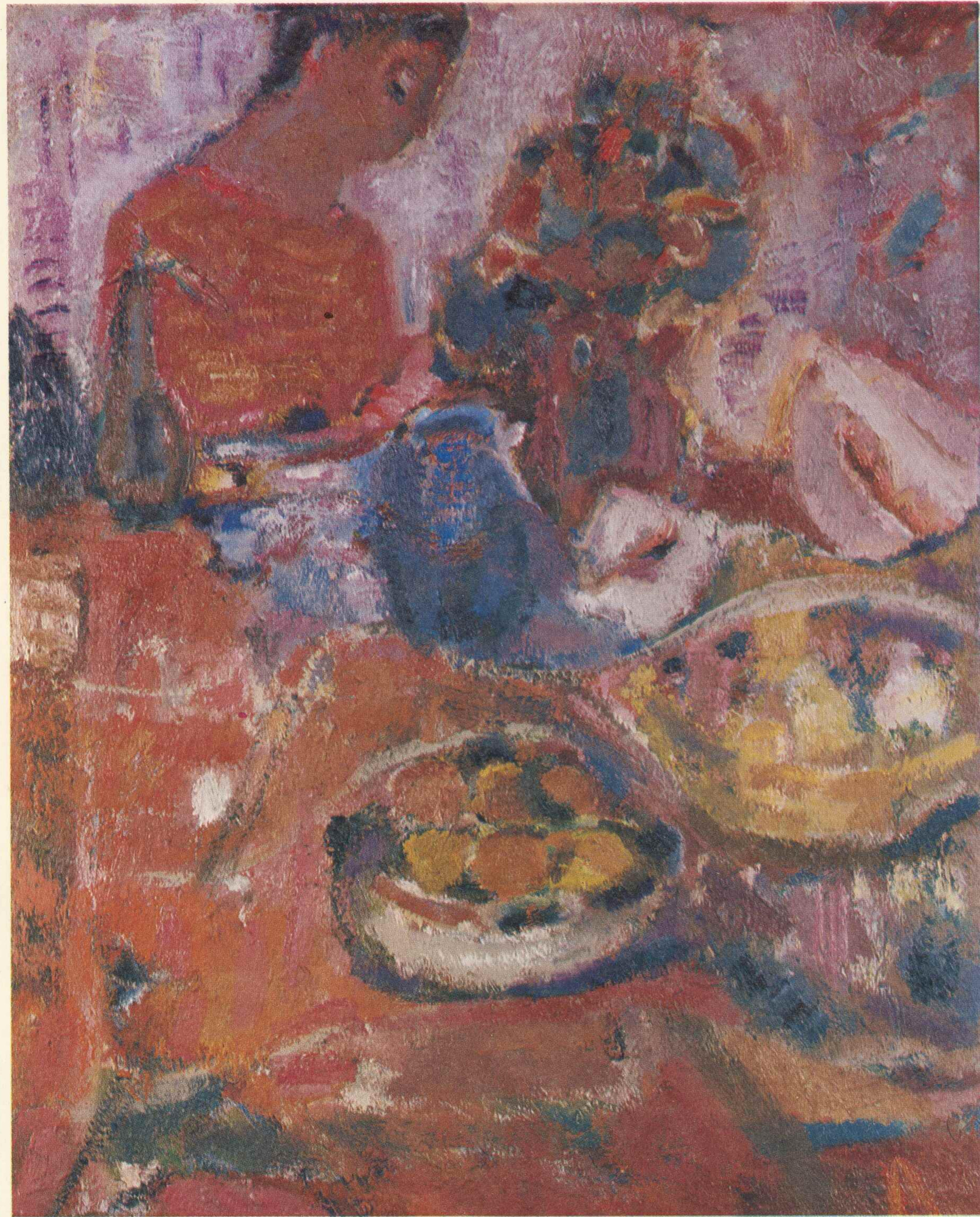
Centralne Biuro
Wystaw Artystycznych

LEON MICHALSKI
malarstwo
wrzesień 1986

wystawa w 50-lecie pracy twórczej

Leon Michalski

Galeria Zachęta
Warszawa
plac Małachowskiego 3



Przy stole, 1985, olej płótno, 81 × 65

Zielony pejzaż, 1984, olej płótno, 65 × 81

Obcując z malarstwem Leona Michalskiego, odczuwam niepokonioną chęć umieszczenia jego sztuki wobec wyzwań naszej rzeczywistości artystycznej, wobec języka plastycznego tak wielogłosowego i równocześnie tak równouprawnionego we wszystkich swych przejawach jak nigdy dotąd w historii. Mógłbym powiedzieć, że tym bardziej twórczość Leona Michalskiego konsekwentna i w gruncie rzeczy niezmienna wyrazowo niemal od debiutu przed pięćdziesięciu laty, tylko na tym zyskuje, zwłaszcza, w zestawieniu ze zgiełkliwością propozycji artystycznych obserwowanych przez każdego stykającego się ze sztuką współczesną. Byłoby to jednak z jednej strony ułatwieniem sobie zadania, z drugiej, co ważniejsze, zabieg taki byłby zubożeniem, wulgaryzowaniem tej twórczości. Bo cóż prostszego niż wykazanie, że twórczość artysty jest osobna, nieulegająca zmiennym modom, koniunkturom czy też idąca im na przekór. Taki wizerunek artysty byłby nie tylko płaski, papierowy lecz żałośnie banalny. Nie wnikając już w to, jak nagminnie ta formuła jest nadużywana i dlaczego wielu artystom ona wystarcza, zadawalając ich próżność i dążenie do ideału wyjątkowości, to jestem przekonany, że właśnie w dzisiejszych czasach, właśnie w obecnej sytuacji w sztuce, tak przecież zagmatwanej, osobność i odrębność jako wyróżniający, nobilitujący image artysty jest pozbawiony istotnych treści, pozostając najczęściej elementem szumu informacyjnego.

Dzieląc się z czytelnikiem kilkoma uwagami o malarstwie Leona Michalskiego, mam nieskromną nadzieję dodania do obserwacji i wrażeń moich znakomitych poprzedników refleksji z jeszcze jednego odczytania, rozpoznania jego metody twórczej nie tylko dlatego, że jest to widzenie z perspektywy roku 1986.

W pierwszym zdaniu wyjawilem swoje odczucie, być może naganne, że przy oglądaniu obrazów Leona Michalskiego myśl moja wybiega do kontekstu tego malarstwa lecz przyznaję, nie w ten naturalny sposób, który by mi nakazywał jako dobrze ułożonemu widzowi „iść za

okiem” malarza, śledzić sposób transponowania świata zewnętrznego w formę zamkniętą na płótnie, tylko w przeciwnym kierunku – jak to, co widzę na obrazie, ma się do tego, co jest sztuką dzisiaj. Jak to się ma do całej złożoności zjawisk, przedmiotów i ekspresji, którą określamy sztuką dzisiejszą. Sumituję się tu, świadom posądzania o nieszczerłość lecz nie potrafię odwrócić porządku doznań, którymi powinno być wprawdzie działanie magii obrazu, wgrzyzanie się w jego wnętrze, a dopiero później porównywanie z innymi stylistykami, innymi filozofiami artystycznymi, z którymi się stykamy, a na końcu lokowanie tej twórczości w jakimś porządku hierarchizującym i wartościującym. Ta wisi-sekcja własnych doznań służy mi do wskazania, że zewnętrzność otoczenia, natury, świata bodźców, służących artyście do przetworzenia w dzieło, nie musi być i często nie bywa sprawą najważniejszą dla widza, natomiast rzeczywistość zbudowana przez świat sztuki, przez sumę doznań przez innych artystów, może doprowadzić do gorącego odczytywania dzieła jednego z nich. I tak właśnie ma się rzecz z moim odbiorem malarstwa Leona Michalskiego.

Znajduję w nim najważniejszą z rzeczy możliwych do zobaczenia przez postronnych, mianowicie możliwość zaobserwowania radości tworzenia. Jeśli widzę na płótnie odszukiwanie jednego tonu z nieskończonych możliwości błękitu, przewracanie „do góry nogami” równie nieskończonej rozpiętości gamy harmonizującej, wybieranie jedyne możliwego dysonansu, przy którym dopiero może ona na płótnie w pełni zaistnieć, zmuszone natrafianie na właściwy rezonans, to jestem przekonany, że można się tym zajmować tylko w jednym przypadku, wtedy gdy malowanie sprawia wielką radość. Nie stoi to w żadnej sprzeczności z prawdą, że w tym procesie poszukiwania, dochodzenia do jedyne trafne kształtu, przytłaczającej większości poświęcanego czasu, towarzyszy niezadowolony, zwątpienie, złość, często rezygnacja. Dopuszczając, że można nigdy nie dojść w obrazie do wy-

duzanego idealnego kształtu – tworząc w wielkim trudzie – to przecież wciąż pozostaje przeświadczenie o tym, że radość jest blisko. Przecież każde następne położenie farby może ją przynieść. I to wystarcza. I to jest właśnie radość – bliskość osiągnięcia celu, niekoniecznie sam cel. Wiem, że Leon Michalski tak właśnie maluje i wiem, że ta radość go spotyka, bo każdy ze swoich obrazów „jeszcze by dotknął”, bo satysfakcja z radości jest procesem w czasie. Jeszcze by zbliżył się do dobrego, przedłużając emocje w czasie – by dojść do lepszego. Widać to po jego obrazach, nawet nie znając bliżej procesu twórczego; wystarczy zastanowić się dlaczego na przykład złociste zielenie powierzchni jego wielu płócien są tak żywe, oddychające, tak niełatwe do napotkania, tak mało zwracające uwagę poza obrazem, który maluje. Dlaczego ugier, róż i szarość, wypełniające płótno, są piętrzone warstwami, dlaczego do nich wszystko się sprowadza i podporządkowuje, mimo że jest tu również anegdota, jakiś portret, wnętrze, pejzaż, lecz jak one są tu mało znaczące.

Ludzi czasami drażni lekceważenie przez malarzy opowiadania historyjek obrazem, lecz nawet nie przyzwyczajony widz, jakże łatwo ulega racjom emanującym z płócien Leona Michalskiego, przekonując się, że nie to co namalowane jest najważniejsze, lecz że istotą tych obrazów jest odszukiwanie nie widzianego jeszcze brzmienia barwy, jej skali oddziaływania, rozpiętości i bogactwa impulsów kolorystycznych. Takim wtajemniczeniom ulega się przy obrazach Leona Michalskiego, obcując z nimi przez kontrast z dokonaniem innych, natomiast w łączności z ponadczasowym wyrażaniem w jego obrazach sensu malarstwa jako sztuki zawierającej również przymierze ze światem widzialnym i jego pięknem zmysłowym.

Gdy myślę o sztuce innych artystów, młodych i starych, rewolucyjnych, światoburczych, imitatorów, bezkompromisowych, filozofów, opowiadaczy, organizatorów, przedrzeźniaczy, nawiedzonych, przedsiębiorców, kpiarzy i producentów – wszystkich tych, których działania z sobą

graniczą, na siebie wpływają, znoszą się wzajemnie i oddziałują, wtedy dopiero widzę w pełni mądrość i naturalność malarstwa Leona Michalskiego.

Ono porządkuje świat, wyrażając wiarę w sens tego porządkowania, pozostawia ślad przedmiotowy, lecz jest wyrazem wyboru podmiotowego, jest wyborem w wymiarze egzystencjonalnym. Umiejętność dotarcia do widza z tymi prawdami jest spełnieniem losu, rodzajem posłannictwa.

Czy w tym kontekście – jedynie ważnym – ogromny dorobek pół wieku pracy malarza można przymierzać, czy warto przymierzać do czegokolwiek, porównywać z czymkolwiek, charakteryzować i umieszczać w jakichkolwiek historycznych a tym bardziej środowiskowych gradacjach? Przecież ta twórczość jest świadectwem, ale należącym do szczególnego rodzaju świadectw, które napisało życie a stopnie na nim nie mieszczą się w żadnej znanej i wspólnej skali.

Osiągnięcie tego stanu wewnętrznego ładunku artysty przez zbliżenie się do niezależności twórczej – możliwe jedynie z możliwych – jest spełnieniem, które dane bywa niewielu.

Andrzej Skoczylas



Śniąca, 1985, olej płótno, 81 × 65

...Michalski nie jest reporterem notującym na gorąco wrażenia z wojny i podróży, z intymnych spraw domowego szczęścia czy zwiewnych, ruchliwych układów życia przyrody. Jest malarzem dbałym przede wszystkim o jakość swych wypowiedzi. Nie przeszedł on w swej młodości obojętnie obok nawoływań kapistów o „qualité” dzieła sztuki. Jeśli bowiem ma ono mieć trwałą wartość, ma być przedmiotem obdarzonym trwałą władzą przemawiania do widza – musi uzyskać zarówno pod względem materialnym, jak wyrazowym taką strukturę, by tę moc posiadało.

Michalskiego pasjonuje rzeczywistość, wypełnia jego oczy, nasycza jego zmysły, przelewa się w jego sny. Ale rzeczywistość to złożona, często przerażająca, niemal zawsze potracająca tak głębokie struny uczucia, że nie pozwala na obiektywną o sobie opowieść.

Świat bywa tak skomplikowany i nieludzki, a człowiek dzisiejszy tak złożony, jego uczucia tak niemożliwe do ukazania poprzez prosty „opis” zjawisk je wywołujących i dojrzanym okiem artysty, że musi on uciec się do tworzenia form niewyraźnych w kształtach, jakie go otaczają.

Te znamienne metamorfozy formy gwarantują (...) niejako szczerą artysty: jego wysiłek skierowany ku uporządkowaniu artystycznej jakości obrazu równoważy się dynamicznie z gorącym i nie dającym się niczym zafalszować podłożem uczuciowym jego dzieła.

Ksawery Piwocki, fragmenty wstępu z katalogu wystawy malarstwa i rysunku Leona Michalskiego. Warszawa CBWA Galeria „Zachęta” 1968 r.



Martwa natura z rybami, 1985, olej płótno, 65 × 81

Ulica, 1986, olej płótno, 89 × 130

I have to admit that when looking at Leon Michalski's paintings I feel an urgent need to place his art in the context of challenges posed by present-day artistic reality, in the context of the contemporary visual language whose polyphonous manifestations, for the first time in history, enjoy equal rights. Then I could easily say that his heterogeneous art whose mode of expression has hardly changed since the artist's debut fifty years ago, looks even better when viewed from a wider perspective, especially when contrasted with the prevailing noisiness of so many artistic phenomena of our day. But such a praise would be too easily gained and, more importantly, it would trivialize and reduce the value of his work. It is all too simple to show that Michalski's work is unique and separate, that it not only resists passing fashions but defies and opposes them. A picture thus drawn would be lifeless and pitifully inadequate. But it is not my intention here to inquire why so many critics and artists are happy with such evaluations which satisfy the latter's vanity and man's natural desire to feel exceptional. As for me, I am deeply convinced that in the extremely complicated situation of present-day art, the allegedly nobilitating idea of separateness and uniqueness has become meaningless, and that evaluations based on it are usually devoid of any informative content.

It is my immodest hope that my personal reflections concerning Leon Michalski's art may supplement those of my worthy predecessors with a new and revealing interpretation of his artistic method. I also hope that my observations are valid not only because they are formulated in the year 1986.

I have already mentioned my possibly inappropriate desire to go beyond an immediate impact of the works under discussion, but not in the obvious sense of following the artist's eye' – of examining the way in which the external world is transformed into a flat, self-contained form – as a well-behaved

beholder should do. On the contrary, my temptation is to relate what I see in his pictures to present-day art as a whole, to find out how they bear on that complicated amalgam of diversified phenomena, objects and expressions known as contemporary art. I am sorry to arise a suspicion as to my sincerity, but it is not in my power to revert the order of my reactions to fit the normal pattern, according to which an inherent magic of the picture should be experienced before the viewer tries to compare it with other styles or artistic philosophies, to say nothing of a more general and comprehensive evaluation. What I am trying to show by relating my personal responses is that the external world – the environment, nature, and other stimuli – out of which the artist creates his work need not, and frequently is not, of primary importance for the beholder, while the overall reality of art encompassing, as it does, the sum total of all achievements of all artists may provoke a very intensive response to this or that individual work. And it is in this way that I respond to Leon Michalski's paintings.

These paintings offer me the most precious possibility accessible to an outsider: a possibility to witness the creative joy. If a canvas reveals an untiring search for one of the infinite number of shades of blue; if I see that an equally infinite harmonic scale has been turned upside down; that the only dissonance which makes its realization possible has been painstakingly selected, and that a long search for a proper resonance had taken place; if I see all that I cannot help to feel that nothing save a deep joy of painting could prompt one to undertake such efforts. Which does mean, however, that this constant pursuit of the only perfect shape is not, most of the time, accompanied by dissatisfaction, doubt, anger or even despair. For even when allowing a possibility of never being able to achieve the imagined ideal, one is still able to experience an expectancy of imminent joy, to continue to hope that the joy will materialize with the next

strokes of the brush. That is all one needs. The joy is more in anticipation than in the goal itself. I know that Michalski paints in this way; I know that the joy is his, and that he is always ready to add every one of his pictures yet another touch. For his joy is extended in time. He would gladly prolong the excitement by having another turn at what is good in order to score even better. One may gather so much from his paintings, even without an inside knowledge of his creative process. It suffices to ponder, for instance, why the golden-green shades present in many of his pictures are so full of life, so rare and so inconspicuous when encountered outside of his paintings. Or, why the ochre, the pink and grey shades filling his canvases are piled in layers, why everything ends in and is subordinated to them, where as such elements as portrait representations, interiors, landscapes or anecdotes seem much less important.

People tend to resent the artists' contempt narrative contents. In the case of Michalski, however, even inexperienced viewers are easily persuaded by what his pictures tell them: namely, that the painting's essence is not so much in what it represents, but rather in the search for unfamiliar shades of colour, in the range of its impact, and in the richness and diversity of colour impulses. Such initiations are effected by Michalski's works; looking at them, one experiences their separateness, as well as the timeless meaning of painting of art, and its alliance with the visible world and with its sensuous beauty.

Comparing him at such moments with other artists, young and old – revolutionaries, world-shakers, imitators, uncompromising ones, philosophers, story-tellers, organizers, mockers, prophets, scoffers and so on, all of whom influence and neutralize each other – I become fully aware of the wisdom and naturalness of Michalski's painting.

His painting invests the world with order; it expresses faith in the meaning of

order; forming an objective sign, it signifies a subjective choice of existential import. An ability to transmit such awareness is a sort of destiny, a vocation.

Doesn't it seem useless, then, to compare the huge work accumulated during fifty years with anything else? to compare, to characterize and to evaluate it according to a historical or, worse still, an immediately contemporaneous scale of values? His work gives a special kind of testimony; it is a testimony shaped by life and its attributes have no counterparts in generally accepted systems or hierarchies. A state of inner order resulting from the artist's ability to approach the only possible creative independence is a rarely achieved fulfillment which few of us can hope for.

Andrzej Skoczylas

Translated by Ewa Krasnińska



Leon Michalski
03-934 Warszawa, ul. Zakopiańska 16a

Urodził się 28 czerwca 1911 r. w Łodzi. Studiował w latach 1934-1939 w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie u prof. Mieczysława Kotarbińskiego, uzyskując dyplom w 1946 r. Tworzył w dziedzinie malarstwa sztalugowego i ściennego, rysunku, grafiki warsztatowej i wystawiennictwa.

1936
Plener i wystawa poplenerowa malarzy z Warszawy, Krzemieniec

1937
Prowadzi zajęcia plastyczne w wieczorowych świetlicach Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m.st. Warszawy
Opracowanie plastyczne wystawy „Andrzej Strug – Artysta i Człowiek” (z Haliną Centkiewicz), Warszawa

1937-1938
Wykładowca w Wakacyjnym Instytucie Sztuki w Wiśle
Wystawa indywidualna, Wisła

1938
Pobyt studyjny w Wiedniu i we Włoszech

1939
Opracowanie plastyczne jubileuszowej wystawy „Juliusz Słowacki” (z H. Centkiewicz), Krzemieniec

1939-1944
Wykłada w Szkole Technik Plastycznych w Warszawie (Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego Warszawy)

1940-1944
Wystrój wnętrz sal wykładowych Centralnej Szkoły Pożarnictwa w Warszawie (z H. Centkiewicz-Michalską)
Walczy w szeregach Armii Krajowej

1944-1945
Więzień obozów w Lamsdorf, Gross-Born, Sandbostel, Lubeka

1945
Scenograf w Teatrze im. Bogusławskiego przy YMCA w Lingen (w Belgii, Holandii, Francji i w Niemczech)
Powrót do kraju z Teatrem L. Schillera

1946
Asystent Wydziału Grafiki ASP w Warszawie
Uczestniczy w akcjach upowszechniania sztuki, współorganizuje wystawy okolicznościowe, opracowuje plastycznie wystawy m.in. wystawę prac J. Pankiewicza w Warszawie (z H. Centkiewicz-Michalską)

1946-1948
Członek Zarządu Okręgu Warszawskiego ZPAP
1946-1949
Członek redakcji „Głosu Plastyków”

1947
II Ogólnopolski salon zimowy, Kraków
III Ogólnopolski salon malarstwa, rzeźby i grafiki, Poznań
Pejzaż Ziemi Zachodnich, Warszawa
I Salon Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa
Wystawa akwareli, gwaszy i rysunków Okręgu Warszawskiego ZPAP, Poznań
Wystawa „Zakroczym w sztuce”, Warszawa
1948
Wystawa indywidualna, Warszawa Klub Młodych Artystów i Naukowców

1948-1951
Sekretarz generalny Zarządu Głównego ZPAP

1949
Pobyt studyjny we Francji i Włoszech – stypendium MKiS
Komisarz wystawy prac F.S. Kowarskiego, Warszawa, Moskwa
1949-1956
Zastępca profesora ASP w Warszawie

1950
I Ogólnopolska wystawa plastyki, Warszawa Muzeum Narodowe
„Plastycy w walce o pokój”, Warszawa Zachęta
1951
IV Wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki, architektury wnętrz i sztuki dekoracyjnej Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa Zachęta

1952-1953
III Ogólnopolska wystawa plastyki, Warszawa Zachęta

1953
Udział w projektowaniu i odbudowie Starówki oraz projekt i realizacja polichromii kamienicy nr 14 w Rynku Starego Miasta w Warszawie – nagroda państwowa II stopnia (zespolowa)

1954
Projekty, nadzór artystyczny, realizacja kamienic Rynku Starego Miasta w Lublinie (z H. Centkiewicz-Michalską)
Odnznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

1955
Projekt i wykonanie plafonu w hotelu Bristol w Warszawie
Odnznaczony Medalem 10-lecia Polski Ludowej

1955-1959
Dalsze prace przy polichromii Starówki: projekt i realizacja dekoracji kamienic Krzywego Koła (z H. Centkiewicz-Michalską)

1956
Wystawa sztuki polskiej, Budapeszt
Docent ASP w Warszawie

1956-1967
Członek Rady Artystycznej Zarządu Głównego ZPAP

1957
Wystawa zbiorowa TPSP, Warszawa

1958
VIII Wystawa Okręgu Warszawskiego ZPAP – malarstwo, grafika, Warszawa Zachęta
Pobyt studyjny w Chińskiej Republice Ludowej
Od 1958 r. do chwili obecnej członek Rady Artystycznej w MKiS

1958-1961
Przewodniczący Komisji do Spraw Upowszechniania Sztuki przy Zarządzie Okręgu Warszawskiego ZPAP, CRZZ i Wydziału Kultury Urzędu m.st. Warszawy

1959
II Ogólnopolska wystawa marynistyczna, Warszawa Zachęta – I nagroda
Wystawa malarstwa i grafiki Okręgu Warszawskiego ZPAP, Nowy Sącz, Opole, Nysa
Wystawa sztuki polskiej, Belgrad, Sarajewo, Nowy Sad

1959-1960
Wystawa malarstwa (z H. Centkiewicz-Michalską, E. Burke, H. Musiałowiczem), Warszawa Huta Warszawa, pałacyk TPSP, Piastów Państwowe Zakłady Przemysłu Gumowego

1960
Wystawa indywidualna malarstwa, Warszawa

Wystawa indywidualna malarstwa „Pejzaż chiński”, Warszawa Zachęta następnie eksponowana

w 1961 r. w Gdyni BWA i Szczecinie Zamek Książąt Pomorskich
Wystawa malarzy i grafików z Warszawy, Toruń BWA
Wystawa 21 artystów polskich, Londyn
Wystawa sztuki polskiej, Palermo

1961
Wystawa malarstwa i grafiki plastyków warszawskich, Łódź Ośrodek Propagandy Sztuki
Podróż studyjna: Egipt, Grecja, Liban, Malta, Maroko, Syria, Antwerpia

1961-1962
Polskie dzieło plastyczne w XV-lecie PRL, Warszawa Muzeum Narodowe – wyróżnienie

1962
IX Wystawa malarstwa i grafiki Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa Zachęta
Wystawa malarstwa w warszawskich zakładach pracy „Sztuka dla wszystkich”
Odnznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

1962-1963
Wystawa indywidualna, Białystok, Gdynia, Kraków, Lublin, Olsztyn, Poznań, Rzeszów, Sanok, Szczecin salony BWA

1962-1965
Prorektor ASP w Warszawie

1963
I Salon letni Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa Galeria MDM
Wystawa malarstwa „Sztuka dla wszystkich”, objazdowa po województwie warszawskim
II Międzynarodowa wystawa sztuki „Tydzień Morza Wschodniego”, Rostock

1963-1972
Członek Komisji Artystycznej BWP „Ruch”

1964
X Wystawa malarstwa Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa Zachęta
Pobyt studyjny w Paryżu

1965
Wystawa malarstwa „20 lat PRL w twórczości plastycznej”, Warszawa Zachęta
I Światowa Wystawa Malarstwa Nieabstrakcyjnego, Tokio

1966
„Wystawa darów dla miasta Skopje”, Skopje

1966-1969
Przewodniczący Zespołu Doradców Artystycznych BWP „Ruch”

1967
Wystawa indywidualna malarstwa, Olsztyn BWA, Szczytno Muzeum
Nagroda II stopnia Ministra Kultury i Sztuki za pracę pedagogiczną

1968
Wystawa indywidualna malarstwa i rysunku, Warszawa Zachęta, Katowice Pałac Młodzieży, Bielsko-Biała BWA
XII Wystawa malarstwa, grafiki i rysunku Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa Zachęta

1968-1971
Wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych

1969
Wystawa malarstwa marynistycznego, Warszawa
Odnznaczony Odznaką Honorową m.st. Warszawy
Pobyt studyjny w USA

1969-1970
Wystawa polskiego malarstwa współczesnego „Pejzaż polski”, Buffalo, Nowy Jork, Waszyngton i inne miasta USA

1970
Wystawa indywidualna (z H. Centkiewicz-Michalską), Warszawa Desa
„Koloryzm polski”, Olsztyn BWA

1971
„Warszawa we współczesnym malarstwie polskim”, Budapeszt Ośrodek Kultury Polskiej i Informacji

1970-1977
Prezes Zarządu Okręgu Warszawskiego ZPAP
Przewodniczący Rady Artystycznej Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych

1972
Wystawa indywidualna (z H. Centkiewicz-Michalską), Wieluń Muzeum Ziemi Wieluńskiej, Tomaszów Mazowiecki Galeria pod Arkadami, Pabianice Muzeum Regionalne

1973
Wystawa indywidualna, Berlin Galerie im Turm
Wystawa indywidualna (z H. Centkiewicz-Michalską), Berlin, Budapeszt, Lipsk Ośrodek Kultury Polskiej i Informacji

Mianowany profesorem nadzwyczajnym ASP w Warszawie
Członek komitetu założycielskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami

1974
Wystawa indywidualna (z H. Centkiewicz-Michalską), Lublin Starożyby, Warszawa
30 lat malarstwa w PRL, Katowice BWA
V Festiwal sztuk pięknych, Warszawa Zachęta
„Sztuka koloru”, Warszawa Galeria MDM
Warszawa w malarstwie 1944-1974 w zbiorach Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, Warszawa
Warszawska jesień poezji „Dwie wizje”, Warszawa DAP

Wystawa malarstwa plastyków województwa warszawskiego w ramach „Panoramy XXX-lecia”, Warszawa
Odnznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką Za Zasługi dla Województwa Warszawskiego oraz Złotą Odznaką „Przyjaźni między narodami Polski i NRD”

1974-1975
„Pokolenia i tendencje współczesnego malarstwa warszawskiego”, Budapeszt Muzeum Historyczne, Bukareszt

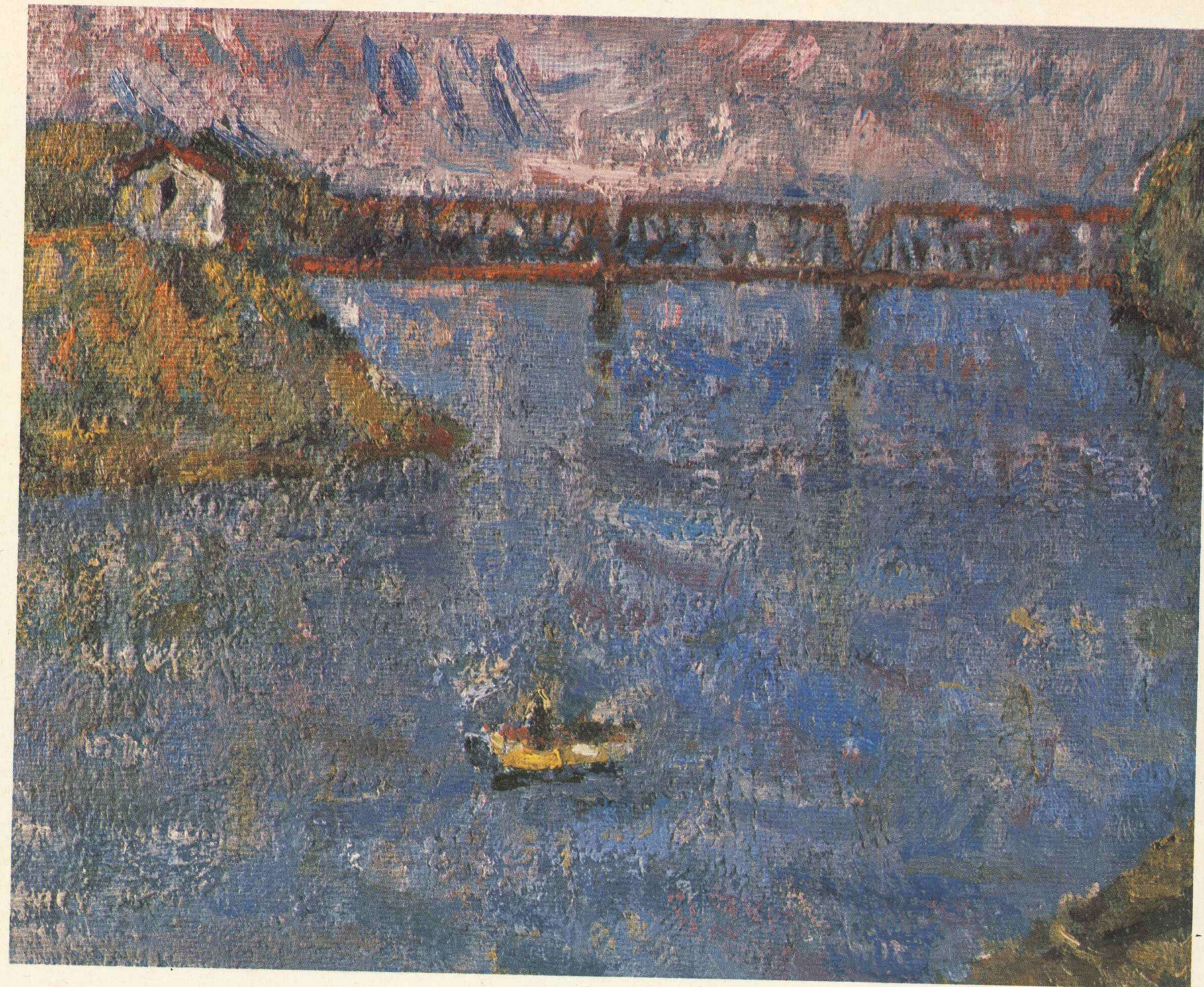
1975
Wystawa plastyki z okazji Konkursu Chopinowskiego, Warszawa Filharmonia Narodowa
Warszawa w sztuce, Warszawa DAP
Wystawa-aukcja dzieł sztuki współczesnej na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, Warszawa DAP
Festiwal kulturalny na Woli, Warszawa KMPiK
U honorowany I nagrodą Województwa Warszawskiego za działalność artystyczną

1976
Wystawa indywidualna, Warszawa KMPiK w gmachu „Expressu Wieczornego”
VI Festiwal sztuk pięknych, Warszawa Zachęta
Wystawa prac plastyków warszawskich, Lenin-grad Dom Kultury następnie Tallin
Pobyt studyjny w ZSRR
Członek Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie
Wyróżniony Odznaką „Zasłużony działacz kultury”

1977
Laureat nagrody m.st. Warszawy



Przebierańcy, 1985/86, olej płótno, 81 × 100



Most na Bugu, 1985, olej płótno, 68 × 90

1978

Wystawa indywidualna (z H. Centkiewicz-Michalską), Malmö
Wystawa polskiego malarstwa współczesnego, Bratysława, Praga, Sofia Ośrodek Kultury Polskiej i Informacji

1979

Wystawa indywidualna „Paryż polski” (z H. Centkiewicz-Michalską), Le Havre, Lille, Reims
Wystawa indywidualna (z H. Centkiewicz-Michalską), Łódź OPS, Poznań BWA
„Dziecko we współczesnej sztuce polskiej”, Kopenhaga, Ratusz, Aalborg, Aalborgshalle, Nakskov
Współczesna sztuka polska, Hagen Sparkasse
Uznanie Medalem Komisji Edukacji Narodowej

1981

Wystawa indywidualna malarstwa, Warszawa, Galeria Plastyka

1982

Wystawa sztuki „Warszawa”, Warszawa Zachęta

1984

Wystawa sztuki polskiej w ramach obchodów Dni Kultury Polskiej, Moskwa Maneż
Wystawa prac artystów polskich zakupionych do muzeów ZSRR, Moskwa Salon Artystów Plastyków
Wystawa sztuki polskiej, Drezno Ośrodek Kultury Polskiej i Informacji
Współorganizator Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików oraz wiceprezes do 19 czerwca 1985 roku
Odnznaczony Medalem 40-lecia Polski Ludowej

1985

Nagroda I stopnia Ministra Kultury i Sztuki za całokształt twórczości w dziedzinie malarstwa w roku 1985

1986

Wystawa indywidualna rysunku, Warszawa Stara Kordegarda
„Życie Ludzkie – Los Ziemi” wystawa malarstwa, grafiki i rzeźby z okazji Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokojowej Przyszłości Świata, Warszawa Zachęta
I Ogólnopolska wystawa malarstwa i grafiki ZPAMiG, Warszawa Zachęta

Prace w zbiorach: Muzeów Narodowych w Warszawie, Krakowie, Kielcach i Przemyślu, Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, Muzeum Okręgowego w Lublinie, Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum Mazowieckiego w Płocku, Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, Urzędu m.st. Warszawy, Ministerstwa Kultury i Sztuki, wielu instytucji państwowych i społecznych oraz w kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą.



Po powodzi, 1985, olej płótno, 89 × 116

Spis wystawionych prac:

1. Pejzaż z Wisły, 1937,
olej płótno, 70 × 62
wł. M.J. Ekierów w Warszawie
2. Szyjąca, 1947-1955,
olej płótno, 60 × 73
3. Odpoczywająca, 1965,
olej płótno, 65 × 81
4. Patrol między murami – powstanie warszawskie 1944, 1968-1985,
olej płótno, 69 × 99
5. Patera z owocami, 1973,
olej płótno, 46 × 55
6. O zmroku, 1973-1980,
olej płótno, 55 × 62
7. Mamo czy jest niebieskie niebo? – powstanie warszawskie, 1976-1985,
olej płótno, 100 × 81
8. I znów w Warszawie w roku 1945, 1976-1986,
olej płótno, 59 × 90
9. Pierwsze literki, 1979,
olej płótno, 65 × 81
10. W kącie pracowni, 1979,
olej płótno, 46 × 55
11. Przed lustrem, 1979-1985,
olej płótno, 81 × 65
12. Walka z wiatrakami, 1980,
olej płótno, 100 × 72
13. Na skraju wsi, 1980,
olej płótno, 46 × 55
14. Domy nad wodą, 1981,
olej płótno, 46 × 55
15. Wiejska dziewczyna, 1982,
olej płótno, 61 × 50
16. Dzbanek z kwiatami, 1982,
olej płótno, 65 × 50
17. Młody konstruktor, 1982,
olej płótno, 62 × 70
18. Wieczór, 1982,
olej płótno, 46 × 55
19. Rozmyślania, 1983,
olej płótno, 81 × 65
20. Zaulek w Krzemieńcu, 1983,
olej płótno, 81 × 100
21. Na zakupach, 1983,
olej płótno, 65 × 81
22. Ze Starego Sącza, 1983,
olej płótno, 65 × 81
23. Butelka i owoce, 1983,
olej płótno, 50 × 61
24. Nad zatoką Pucką, 1984,
olej płótno, 65 × 100
25. Wejście do parku, 1984,
olej płótno, 100 × 81
26. Uliczka w Sejnach, 1984,
olej płótno, 65 × 100
27. Pejzaż z Wisielki, 1984,
olej płótno, 100 × 81
28. W okresie zniw, 1984,
olej płótno, 65 × 105
29. Pewnego dnia, 1984,
olej płótno, 65 × 81
30. Zielony pejzaż, 1984,
olej płótno, 65 × 81
31. Po kąpieli, 1984,
olej płótno, 65 × 81
32. Nad rzeką, 1984,
olej płótno, 68 × 72
33. Bażant, 1984,
olej płótno, 73 × 60
34. Odpoczynek nad morzem, 1984,
olej płótno, 61 × 50
35. Zamyślona, 1984,
olej płótno, 50 × 65
36. Rana pamięci z powstania warszawskiego, 1985,
olej płótno, 59 × 90
37. Wisła widziana z Yacht-clubu, 1985,
olej płótno, 65 × 100
38. Nad Bugiem, 1985,
olej płótno, 72 × 100
39. Pejzaż z Mielnika, 1985,
olej płótno, 72 × 100
40. Stragan w miasteczku, 1985,
olej płótno, 100 × 72
41. Śniąca, 1985,
olej płótno, 81 × 65
42. Nad wodą, 1985,
olej płótno, 81 × 100
43. Saska Kępa, 1985,
olej płótno, 100 × 79
44. Przy stole, 1985,
olej płótno, 81 × 65
45. Martwa natura z rybami, 1985,
olej płótno, 65 × 81
46. Pejzaż beskidzki, 1985,
olej płótno, 81 × 100
47. Podwieczorek, 1985,
olej płótno, 81 × 81
48. Czulość, 1985,
olej płótno, 81 × 65
49. Na przechadzce, 1985,
olej płótno, 65 × 100
50. Powodzianie, 1985,
olej płótno, 65 × 100
51. Spizarnia, 1985,
olej płótno, 65 × 81
52. Uliczka w Płońsku, 1985,
olej płótno, 65 × 81
53. Dyskusja, 1985,
olej płótno, 65 × 81
54. Kwartet, 1985,
olej płótno, 81 × 65
55. Zima w Zakopanem, 1985,
olej płótno, 62 × 70
56. Malarka, 1985,
olej płótno, 68 × 90
57. Most na Bugu, 1985,
olej płótno, 65 × 81
58. Po powodzi 1985,
olej płótno, 89 × 116
59. Zaczytana, 1985,
olej płótno, 55 × 61
60. Przebierańcy, 1985/86,
olej płótno, 81 × 100
61. W kanale rok 1944 – powstanie warszawskie, 1986,
olej płótno, 73 × 73
62. Antrakt, 1986,
olej płótno, 81 × 92
63. Plotka, 1986,
olej płótno, 100 × 73
64. Zza witryny, 1986,
olej płótno, 65 × 81
65. Drugie pokolenie, 1986,
olej płótno, 81 × 65
66. Kobieta i kwiaty, 1986,
olej płótno, 60 × 73
67. Wakacje, 1986,
olej płótno, 81 × 65
68. Nocne nastroje, 1986,
olej płótno, 81 × 92
69. Komedianci, 1986,
olej płótno, 130 × 114
70. Czas upływa, 1986,
olej płótno, 72 × 100
71. Koło przystanku, 1986,
olej płótno, 81 × 116
72. Ulica, 1986,
olej płótno, 89 × 130

Na wystawie prezentowane są również rysunki z cyklu „Powstanie warszawskie”, 1944-1966.



Zima w Zakopanem, 1985, olej płótno, 62 × 70



Dyskusja, 1985, olej płótno, 65 × 81

*Opracowanie katalogu: Wiesława Bąblewska-
-Rolke
Projekt graf. katalogu: Leszek Holdanowicz
Zdjęcia: Lucjan Fogiel
Projekt plakatu do wystawy: Janusz Stanny
Projekt wystawy: Andrzej Skoczylas*

*Nakładem Centralnego Biura Wystaw
Artystycznych*



Cena: 100 zł

Druk: Zakł. Offset. W-wa z. 6487 n. 800 egz. P-4



